

Nr 88 Rok 2014

# *Słowo Nadziei*

Pismo polemizujące z doktryną Świadków Jehowy



## **Choruje kto między wami?**

*Niech przywoła Starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim”.*  
(Jak. 5:14BW).

### Kim Byliśmy?

Byliśmy ludźmi, którzy swój czas i mienie poświęcali na głoszenie „ nauk ” w wydaniu Strażnica. Dzięki łasce Bożej i pomocy (Jan 16:13) przekonaaliśmy się, że nie głosiliśmy tego czego naucza Biblia, dlatego zaprzestaliśmy głoszenie nauk, które wprowadzają ludzi w błąd

### Kim jesteśmy?

Jesteśmy obecnie wolnymi ludźmi w Chrystusie (Gal. 5:1), którzy w większych lub mniejszych grupach omawiają Słowo i dzielą się tym z innymi.

### Kim być chcemy

Pomagamy zagubionym, opuszczonym i zapomnianym głosicielom którzy nie potrafią się odnaleźć w społeczeństwie rodzinie i w Bogu.

## **Drodzy czytelnicy**

Coraz częściej dopadają nas różne choroby wobec których wielokrotnie jesteśmy na pozycji przegranej. Prawdą jest, że Pan Jezus, ani apostołowie, ani uczniowie Pańscy nie uzdrawiali wszystkich ludzki. Ale podane tu świadectwa Biblijne niech dodadzą nam wiary i nadziei, że Bóg nadal interesuje się ludźmi i niesie im pokrzepienie i uzdrowienie. Pan Jezus obiecał: „*Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*” (Mat. 28:20BT).

„*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca*” (Jan 14:12BT).

Uwierzmy, że Pan Jezus nadal jest ten sam i te same są metody Jego działania. (Hebr. 13:8).

**Wydawca:** Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26

[www.sn.org.pl](http://www.sn.org.pl). Redakcja@sn.org.pl

Redakcja sobie zastrzega prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

**Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości**

**WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE**

**ISSN 1425-3232**

### **Do nabycia w naszej redakcji są niżej wymienione książki**

1. Dokąd wybierasz się po śmierci?
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Daniel- prorok wiary i nadziei
4. Czyim prorokiem był W.M. Branham?
5. Czy nieuchronnie nadchodzą dni ostateczne?
6. Zanim zostaniesz ŚJ – wznowione i rozszerzone dwukrotnie

# Cuda i znaki – siłą Kościoła

„Nie mam srebra, ani złota –

*powiedział Piotr - ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. A cały lud zobaczył go chodzącego i chwaleńcego Boga” (Dzieje Ap. 3: 6-9BT).*

## Co miał Piotr?

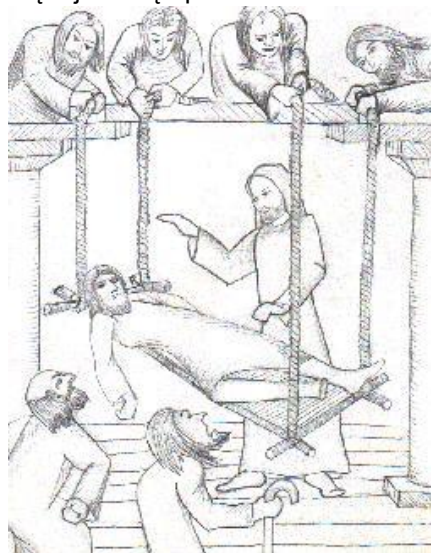
Niezwykłe cuda i znaki, które gwarantowały autentyczność jego posłannictwa przez Pana Jezusa. Nie miał potrzeby aby przekonywać ludzi, że są w Chrystusowym Kościele. Nie organizował on, ani inni apostołowie kosztownych ewangelizacji, ale też nie siedzieli w domu, czekając na znak lub cud.

Dobrze pamiętali przykład jaki pozostawił ich Pan: „*obchodził miasta i osiedla, nauczając i głosząc dobrą nowinę o królestwie Bożym. Chodziło z Nim Dwunastu*” (Łuk 10:1 BWP).

Teraz apostołowie byli z przodu, a reszta za nimi. Wychodzili na ulice, do Synagog, nad rzeki, tam, gdzie zgromadzali się ludzie: „*i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce*” (Dzieje Ap. 14:3BT).

Przez jakiś okres Kościół zbierał się w Świątyni lub w Synagogach – dlaczego? Bo pobożny Żyd chodził tam dwa razy, rano i wieczorem na modlitwę. Okolica Bramy Pięknej, stanowiła doskonałe miejsce do

gromadzenia się wielu żebraków, tamtędy bowiem przechodziła większość ludzi udających się do świątyni. Apostoł Piotr posłuszny swojemu Panu wychodził naprzeciw ludzkim słabościom i chorobom, w Jego imieniu dawał proszącym więcej niż się spodziewali.



Piotr dokonał cudu w imię Pana Jezusa. Wierzył w zapewnienie swego Mistrza, który obiecał: „*A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*”. (Mat. 28:20BT).

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, **i większe** od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca” (Jan 14:12BT).

Pamiętał też słowa: „*takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: w imieniu moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą*” (Mar. 16:17BT).

Niektórzy podważają ten werset, że go nie ma w najstarszych manuskryptach, jednak nikt nie mógł podważyć, że *cuda i znaki, jakie się działy przez ręce apostołów* nie miały miejsca.

### Po uzdrowieniu chorego

*„Dlaczego dziwicie się, o Izraelici, i dlaczego patrzycie na nas tak, jakbyśmy to my właśnie naszą własną mocą lub pobożnością sprawili, że człowiek ten zaczął chodzić?”* (Dzieje 3:12).

Apostoł Piotr pragnął usunąć ewentualne próby przyrównania Apostołów do wędrownych magów i pseudocudotwórców. Niczego apostołowie nie dokonali własnymi siłami, ani swoją pobożnością.

Ap. Piotr zwracał uwagę na sprawczą moc Boga. *„Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wstawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy postanowił Go uwolnić”* (Dzieje Ap. 3:13BT).

Piotrowi przede wszystkim zależało na tym, żeby Żydzi zrozumieli, kim był Ten, którego pozbawili życia.

Powołał się na proroctwo Izajasza: *„Oto Sługa mój, którego wspieram, wybrany, w którym mam upodobanie. Tchnęłam w Niego mojego Ducha, aby mógł zanieść narodom Prawo”* (Izaj. 42:1BWP).

Wspomniany tu Sługa Jahwe jest wyraźnym nawiązaniem do zmartwychwstania Jezusa. To rzeczywiście najoczywistszy dowód trwania Boga po stronie Jezusa. Izraelici nie mogli zrozumieć, że występując przeciwko Jezusowi, występują przeciwko Jahwe.

Przecież Jezusa, a nie Ojca, wydali w ręce pogan. *„zgladziliście Dawcę Życia. Lecz Bóg wskrzesił Go z martwych, czemu my dajemy świadectwo”* (Dzieje Ap. 3:15 BWP).

Piotr przekonywał ich, iż ten Jezus zmartwychwstał. *„To przez wiarę w Jego imię człowiekowi, którego tu widzicie i którego przecież znacie, imię owo przywróciło siły. To wiara w Jezusa sprawiła, że odzyskał siły, czego wszyscy jesteście przecież świadkami”* (Dzieje Ap. 3:16BWP).

Po wyłożeniu tej gorzkiej prawdy, Piotr wlewa w ich serca pocieszenie: *„Ale teraz wiem, bracia, że **działaliście w nieświadomości**, zarówno wy, jak i wasi przełożeni. Bóg bowiem wypełnił w ten sposób to, co zapowiedział przez wszystkich proroków, że Mesjasz będzie cierpiał”* (Dzieje Ap. 3:17,18).

**„Pokutujcie więc i nawróćcie się, abyście mogli dostąpić odpuszczenia waszych grzechów”.** (Dzieje Ap. 3:19,20 BWP).

Żydzi mieli wszystkie dane potrzebne do rozpoznania w osobie Jezusa prawdziwego Mesjasza, a jednak Go odrzucili. Piotr starał się ich potrzymać na duchu i nawiązał do Paruzji Jezusa, że przyjdzie po raz wtóry: *„nastanie czas, kiedy Pan was pocieszy, zsyłając zapowiedzianego wam Mesjasza Jezusa. Niebo zatrzyma Go aż do czasu powszechnego odnowienia, o którym od dawna mówił Bóg przez świętych proroków”* (Dzieje Ap. 3:20,21).

Dzień Paruzji jest dokładnie określony. Dla wiernych chrześcijan drugie przyjście, będzie zbawienne. (Hebr. 9:28). Jednak do tego czasu

„pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego” (Hebr. 4:9Bp). „Każdy, kto nie będzie posłuszny temu prorokowi, (Jezusowi) wyłączony zostanie z tego ludu” (Dzieje Ap. 3:24).

Lud Boży składa się z Żydów i pogan, którzy uwierzyli w Chrystusa: „I stąd Pismo widząc, że w przyszłości Bóg na podstawie wiary będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody” (Gal. 3:8Bp).

Posłuszeństwo względem Niego zapewnia przynależność do Królestwa Bożego. „A dusze wszystkich ogarnięte były bojaźnią, albowiem za sprawą apostołów działo się wiele cudów i znaków”. (Dzieje Ap. 4:43).

To cudowne działanie Boga przez ręce apostołów, było głośniejsze i mocniejsze, niż cały dzisiejszy sposób masowego przekazu. Zdumienie ogarniało coraz to nowe rzesze ludzi. Wieść o uzdrowieniu rozchodziła się szybko, wzrastała też z każdą chwilą liczba gromadzących.

„A teraz, Panie, spójrz na pogróżki ich i dozwól sługom twoim, aby głosili z całą odwagą Słowo twoje, gdy Ty wyciągasz rękę, aby uzdrawiać i aby się działy znaki i cuda przez imię świętego Syna twego, Jezusa. A gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże”. (Dzieje Ap 4:29-31).

„A przez ręce apostołów działo się wśród ludu wiele znaków i cudów. I

zgromadzali się wszyscy jednomyślnie w przysionku Salomonowym” (Dzieje Ap 5:12).

„Tak iż nawet na ulice wynoszono chorych i kładziono na noszach i łożach, aby przynajmniej cień przechodzącego Piotra mógł paść na kogoś z nich.

Również z okolicznych miast Jerozolimy schodziło się wielu przynosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste i wszyscy oni zostali uzdrowieni” (Dzieje Ap 5:15,16).

### Cudowne uwolnienie Piotra

Działalność apostołów, nie mogła być niezauważona przez Faryzeuszy. Prawie każdego dnia nawracały się setki, lub tysiące Żydów, którzy opuszczali ich Świątynię i Synagogi. Apostoł Piotr i Jan szybko znaleźli się z tego tytułu w więzieniu.

„Ale **anioł Pański** otworzył w nocy drzwi więzienia i wyprowadziwszy ich, rzekł: A gdy dowódca straży świątynnej i arcykapłani usłyszeli te słowa, zachodzili w głowę, co się z nimi stać mogło. Wtem nadszedł ktoś i doniósł im: Mężowie, których wtrąciliście do więzienia, znajdują się w świątyni i nauczają lud. Piotr zaś i apostołowie odpowiadając, rzekli: Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Bóg ojców naszych wzbudził Jezusa, którego wy zgładziliście, zawiesiwszy na drzewie, Tego wywyższył Bóg prawicą swoją jako Wodza i Zbawiciela, aby dać Izraelowi możliwość upamiętania się i odpuszczenia grzechów” (Dzieje Ap. 5:19-31).

Najbardziej Kapłanów doprowadzało do szału to, że ich kłamstwo upadło, bo Pan Jezus zmartwychwstał, a nie jak kazali kłamać żołnierzom,

że uczniowie Go wykradli gdy strażnicy spali, ale zmartwychwstał trzeciego dnia tak jak zapowiadał.

*„Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu”* (Mat. 28:11-14BT).

Zmartwychwstanie było dla nich bardziej kłopotliwe niż śmierć Jezusa. Zmartwychwstałego Pana widziało kilkaset osób jak czytamy: *„Ukazał się Kefasowi, potem Dwunastu, następnie przeszło pięciuset braciom, z których większość żyje dotąd, a niektórzy pomarli”* (1 Kor. 15:5,6BP).

Coraz więcej uczniów głosiło zmartwychwstanie Pana. Jeden z nich: *„Szczepan, pelen łaski i mocy, czynił cuda i znaki wielkie wśród ludu”* (Dzieje Ap 6:8).

Ewangelia rozlewała się jak wzburzona fala pośród Żydów, (bo im naprzód miała być głoszona). Potem Filip dotarł do Samarii, zgodnie z poleceniem Pana Jezusa i głosił im Dobrą Nowinę.

*„A Filip dotarł do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Ludzie zaś przyjmowali uważnie i zgodnie to, co Filip mówił, gdy go słyszeli i widzieli cuda, które czynił. Albowiem duchy nieczyste wychodziły z wielkim krzykiem z wielu, którzy je mieli, wielu też sparaliżowanych i ułomnych zostało uzdrowionych. I było wiele radości w owym mieście”*

(Dzieje Ap. 8:5-6). Módlmy się o to. Przestańmy się bać głosić Dobrą Nowinę, przecież nie idziemy o własnych siłach, ale w Mocy Ducha Świętego (Dzieje Ap. 1:8).

Bóg wynagrodzić Filipa za wspaniałą wiarę i posłuszeństwo: *„Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań i idź na południe drogą, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy. Jest to droga pustynna. I powstawszy, poszedł. A oto Etiopczyk, eunuch, dostojnik królowej etiopskiej Kandaki, który zarządzał jej wszystkimi skarbami, a przyszedł do Jerozolimy, aby się modlić, powracał, a siedząc na swoim wozie, czytał proroka Izajasza. I rzekł Duch Filipowi: Pojeżdż i przyłącz się do tego wozu. A gdy Filip podbiegł, usłyszał, jak tamten czytał proroka Izajasza, i rzekł: Czy rozumiesz to, co czytasz? Ten zaś powiedział: Jakżebym mógł, jeśli mnie nikt nie pouczył? I poprosił Filipa, aby wsiadł i zajął przy nim miejsce. A ustęp Pisma, który czytał, był ten: Jak owca na rzeź był prowadzony I jak baranek milczący wobec tego, który go strzyże, Tak nie otwiera ust swoich; W poniżeniu jego wyjęty został spod prawa, O jego rodzie ktoś opowie? Bo życie jego z ziemi zgładzone zostaje. Wtedy eunuch odezwał się do Filipa i rzekł: Proszę cię, o kim to prorok mówi? O sobie samym, czy też o kim innym? A Filip otworzył swoje usta i zwiastował mu dobrą nowinę o Jezusie, począwszy od tego ustępu Pisma. A gdy tak jechali drogą, przybyli nad jakąś wodę, a eunuch rzekł: Oto woda; cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? Filip zaś powiedział mu: Jeśli wierzysz z całego serca, możesz. A odpowiada-*

jąc, rzekł: *Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. I kazał zatrzymać wóz, zeszli obaj, Filip i eunuch, do wody, i ochrzcił go. Gdy zaś wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i eunuch nie ujrzał go więcej, lecz radując się jechał dalej swoją drogą*” (Dzieje Ap. 8:26-39BW).

### Uzdrowienie Eneasza

*„Piotr znalazł tam pewnego człowieka imieniem Eneasza, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. Eneasza - powiedział do niego Piotr - Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaśćiel swoje łóżko! I natychmiast wstał. Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu i nawrócili się do Pana”* (Dzieje Ap. 9:33-35).

### Drugie uwolnienie Piotra z więzienia

Wojna między synami Królestwa Bożego, a mocami ciemności nabierała rozpędu. Piotr po raz trzeci znalazł się w więzieniu, ale: *„Anioł Pański i światłość zajaśniała w celi; trąciwszy zaś Piotra w bok, obudził go, mówiąc: Wstań prędko! I opadły łańcuchy z jego rąk. I rzekł anioł do niego: Opasz się i włóż sandały swoje. I uczynił tak. I rzecze mu: Narzucić na siebie płaszcz swój i pójść za mną. Wyszedł więc i podążył za nim, lecz nie wiedział, że to, co się za sprawą anioła dzieje, jest rzeczywistością; sądził raczej, że ma widzenie.*

*A gdy minęli pierwszą i drugą straż, doszli do żelaznej bramy wiodącej do miasta, która się im sama otworzyła; i wyszli na zewnątrz, przeszli jedną ulicę i nagle anioł opuścił go. A gdy Piotr przyszedł do siebie, rzekł: Teraz wiem naprawdę, że Pan posłał anioła swego i*

*wyrwał mnie z ręki Heroda i ze wszystkiego, czego oczekiwał lud żydowski. Gdy sobie to uświadomił, udał się do domu Marii, matki Jana, którego nazywano Markiem, gdzie było wielu zgromadzonych na modlitwie”* (Dzieje Ap 12:7-12).

### Śmierć Heroda,

który nie zachował swego miejsca jako grzesznego człowieka. *„W oznaczonym dniu Herod, odziany w szatę królewską, zasiadł na tronie i w obecności ludu wygłaszał do nich mowę; lud zaś wołał: Boży to głos, a nie ludzki. W tej samej chwili poraził go anioł Pański za to, że nie oddał chwały Bogu; potem stoczony przez robactwo, wyzionął ducha. Lecz Słowo Boże rosło i rozszerzało się”* (Dzieje Ap. 12:21-24).

Wojna nie toczyła się na słowa za kazalnica w Zborze, ale na ulicach miast. Niejedni z tej misji już nie wrócili, ale mają zagwarantowane miejsce u boku Chrystusa. (Obj. 20:4). *„A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd”* (Hebr. 9:27BW). Każdy umrzeć musi, ale nie każdy ma przywilej umierać w młodym wieku za Chrystusa.

### Uzdrowienie chorych nóg

*„Słuchał on przemówienia Pawła; ten spojrzał na niego uważnie i widząc, że ma wiarę potrzebną do uzdrowienia, zawołał głośno: Stań prosto na nogach! A on zerwał się i zaczął chodzić”.* (Dzieje Ap. 14:9,10 BW).

### Rekcja tłumu na uzdrowienie

*„Na widok tego, co uczynił Paweł, tłumy zaczęły wołać po likaońsku: Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas! Barnabę nazywali Zeusem, a Pawła Hermesem, gdyż głównie on*

przemawiał. A kapłan Zeusa, który miał świątynię przed miastem, przywiódł przed bramę woły i przyniósł wieńce, i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę. Na wieść o tym apostołowie, Barnaba i Paweł, rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzycząc: Ludzie, dlaczego to robicie!

**My także jesteśmy ludźmi**, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje” (Dzieje Ap. 14:11-15).

### Widzenie Pawła

„W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął [przed nim] i błagał go: Przepraw się do Macedonii i pomóż nam! Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii w przekonaniu, że **Bóg nas wezwał, abyśmy głosili im Ewangelię**. (Dzieje Ap. 16:9,10).

„A około północy Paweł i Syłas modlili się i śpiewem wielbili Boga, **więźniowie zaś przysłuchiwali się im**” (Dzieje Ap. 16:25).

„W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: **Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele ludu mam w tym mieście**. Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy” (Dzieje Ap. 18:9-11).

„Bóg czynił też niezwykle **cuda przez ręce Pawła**, tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy” (Dzieje Ap. 19:11,12).

### Wskrzeszenie

„A pewien **młodzieniec**, imieniem Eutychus, siedział na oknie i będąc bardzo senny, gdy Paweł długo przemawiał, zmorzony snem **spadł z trzeciego piętra na dół** i podniesiono go nieżywego. Lecz Paweł zszedł na dół, przypadł doń i objąwszy go, rzekł: **Nie trwóście się, bo on żyje**. A wróciwszy na górę, łamał chleb i spożywał, i mówił długą, aż do świtania, i tak odszedł. Chłopca zaś odprowadzili żywego i byli niezmiernie ucieszeni” (Dzieje Ap. 20:8-12).

### Apostoł nie szukał swojej chwały, ale Tego, który go posłał

„Lecz o życiu moim mówić nie warto i nie przywiązuję do niego wagi, bylebym tylko dokonał biegu mego i służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej. A teraz oto wiem, że już nigdy nie będziecie oglądali oblicza mojego wy wszyscy, wśród których bywałem, głosząc Królestwo Boże”. (Dzieje Ap. 20:24,25).

„I odszukawszy uczniów, pozostaliśmy tam siedem dni; a niektórzy za sprawą Ducha mówili Pawłowi, żeby nie szedł do Jerozolimy” (Dzieje Ap. 21:4).

Na morzu rozszalała się burza, i doświadczeni żeglarze byli pewni, że statek się rozbije i wszyscy zginą, ale i na tym statku był z nimi Jęgo Pan – Jezus Chrystus, ponieważ Paweł miał stanąć przed Cezarem i na kilka lat został aresztowany w domowym więzieniu w Rzymie.

„Następnej nocy przystąpił do niego Pan i rzekł: Bądź dobrej myśli; bo jak świadczyłeś o mnie w Jerozolimie, tak musisz świadczyć i w Rzymie” (Dzieje Ap. 23:11).



„Lecz mimo obecnego położenia wyzywam was, abyście byli dobrej myśli; bo nikt z was nie zginie, tylko statek. Albowiem tej nocy stanął przy mnie anioł tego Boga, do którego należę i któremu cześć oddaję” (Dzieje Ap. 27:21,22).

Uratowali się wszyscy, a było ich 276 osób. Wylądowali na Malcie, na Morzu Śródziemnym. Ani burza, ani to co wysokie, głębokie nie mogło zmienić Bożego planu.

Apostoł Paweł miał wspierać miejscowych braci w Rzymie i napisać kilku jeszcze kilka Listów, na które nie miał czasu na wolności, pisał je w więzieniu domowym, gdzie mogli go odwiedzać bracia, natomiast jemu nie wolno było opuszczać więzienia.

Z więzienia prosił Tymoteusza, aby przysłał do niego Marka, który był mu potrzebny, oraz „Plaszcz, który zostawiłem w Troadzie u Karposa, przynieś, gdy przyjdiesz, i księgi, zwłaszcza pergaminy” (2 Tym. 4:13 BW).

Ale wróćmy na Maltę. Wszyscy wyszli z wody mokrzy i zziębnięci: „A gdy Paweł zgarnął kupę chrustu i nakładał ją na ogień, wypelzła od gorąca żmija i uczepiła się jego ręki. Gdy zaś tubylcy ujrzeni zwisającego gada u jego ręki, mówili między sobą: Człowiek ten jest zapewne mordercą, bo chociaż wyszedł cało z morza, sprawiedliwość boska żyć mu nie pozwoliła. Lecz on strząsnął gada w ogień i nie doznał nic złego; oni zaś oczekiwali, że spuchnie lub zaraz trupem padnie. Ale gdy długo czekali i widzieli, że nic nadzwyczajnego z nim się nie dzieje,

zmienili zdanie i mówili, że jest bo-giem” (Dz. 28:3-6).

„I zdarzyło się, że ojciec Publiusza leżał w gorączce i chorował na czerwonkę; Paweł poszedł do niego i modlił się, a włożywszy na niego ręce, uzdrowił go. A gdy to się stało, przychodzili także inni mieszkańcy wyspy, którzy byli chorzy, i byli uzdrawiani”. (Dzieje Ap. 28:9,10 BW).

### Ochroniony przez niewierzących

„A gdy Gallion był prokonsulem Achai, powstałi jednomyślnie Żydzi przeciwko Pawłowi i stawili go przed sądem, mówiąc: Człowiek ten namawia ludzi, aby oddawali cześć Bogu niezgodnie z zakonem. A gdy Paweł miał już usta otworzyć, rzekł Gallion do Żydów: Gdyby chodziło o jakie bezprawie albo niegodziwy czyn, ująłbym się, rzecz zrozumiała, za wami, Żydzi; skoro jednak spór dotyczy słów, nazw i waszego własnego zakonu, sami się tym zajmijcie; ja nie chcę być sędzią w tych sprawach.

I przepędził ich z sądu. Wszyscy zaś pochwycawszy Sostena, przełożonego synagogi, bili go przed krzesłem sędziowskim, lecz Gallion wcale na to nie zważał. (Dzieje Ap. 18:12-17).

### Widzenia i sny

Biblia naucza o dwójakiego rodzaju snów: „Gdyż jak z wielu zajęć przychodzą sny, tak z mnóstwa snów głupia mowa. (...) Bo gdzie jest wiele snów, tam jest wiele słów i wiele marności. Lecz ty bój się Boga!” (Kazn. 5:2,6).

### Sny od Boga

„Wszak **Bóg przemawia** raz i drugi, lecz na to się nie zważa: **We śnie**, w nocnym widzeniu, gdy głęboki sen pada na ludzi i oni śpią na swym łożu. Wtedy

otwiera ludziom uszy, niepokoi ich i ostrzeża” (Hioba 33:14-16BW).

Sny, cuda i znaki od Boga towarzyszą uczniom Chrystusa, wtedy i tak będzie przez cały czas, aż do Paruzji Pana.

„A pewien mąż w Cezarei, imieniem Korneliusz, setnik kohorty, zwanej włoską, pobożny i bogobojny wraz z całym domem swoim, dający hojne jałmużny ludowi i nieustannie modlący się do Boga, **ujrzał wyraźnie w widzeniu** za dnia około dziewiątej godziny **aniola Bożego**, który przystąpił do niego i rzekł mu:

Korneliuszu! Ten zaś, strachem zdjęty, utkwiał w nim wzrok i rzekł: Co jest, Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje jako ofiara dotarły przed oblicze Boże. Przeto poślij teraz mężów do Joppy i sprowadź niejakiego Szymona, którego nazywają Piotrem” (Dzieje Ap. 10:1-5).

Sny od Boga są prawie zawsze potwierdzone przez inne osoby, lub okoliczności. O widzeniu Korneliusza Bóg powiadomił Piotra: „Potem poczuł głód i chciał jeść; gdy zaś oni przyrządzali posiłek, przyszło nań zachwycenie i **ujrzał otwarte niebo** i zstępujący jakiś przedmiot, jakby wielkie lniane płótno, opuszczane za cztery rogi ku ziemi; były w nim wszelkiego rodzaju **czworonogi i płazy ziemi, i ptactwo niebieskie**. I odezwał się do niego głos: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz! Piotr zaś rzekł: Przenigdy, Panie, bo jeszcze nigdy nie jadłem nic skalanego i nieczystego. A głos znowu po raz wtóry do niego: **Co Bóg oczyścił, ty nie miej za skalane**.

A stało się to po trzykroć, po czym przedmiot został wzięty do nieba. Pod-

czas gdy **Piotra dręczyła jeszcze niepewność**, co mogło oznaczać widzenie, które miał, **mężowie wysłani przez Korneliusza**, dopytawszy się o dom Szymona, stanęli u bramy” (Dzieje Ap. 10:10-17BWP).

W tamtych czasach nie było radia telewizji, ani druku, a Ewangelia w krótkim czasie dotarła na cały ówczesny świat. Oni mieli coś czego nikt i nic nie może zastąpić - Ducha Świętego, którego zapowiedział Pan Jezus.

„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, moje jest; dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi” (Jan 16:13-15BW).

Wołajmy do Pana o wiarę i powrót tego, co mamy zapisane w Księdze Kościoła, czyli Dziejach Apostolskich. „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” (Hebr. 13:8BW).

### Cuda i znaki dzisiaj

Cudowne uzdrowienia i znaki opisane w Dziejach Apostolskich są prawdziwe, czego nie mógł zaprzeczyć Sanhedryn: „Co mamy zrobić z tymi ludźmi? - mówili jeden do drugiego - bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jerozolimy. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć” (Dzieje Ap. 4:16BT).

### Czy okres cudów minął?

Zanim odpowiem na to pytanie zapytam - czy Pan Jezus dziś jest inny jak wtedy? W Liście do Hebraj-

czyków czytamy, że nie: „*Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki*” (Hebr. 13:8BW).

Wobec tego powinniśmy wierzyć i głosić tak jak nasi bracia w pierwszym wieku. Głowa Kościoła Pan Jezus nie ma Ewangelii na wczoraj i na dziś.

Przez całe wieki krok po kroku podważa się i wycina wersety z Biblii. Takich „proroków”, którzy nie mówią z Ducha, ale z ciała. Ich wizje są sprzeczne z nauczaniem Pisma Świętego.

Inni manipulują wiernymi i czynią pseudo-cuda, którymi ludzie się zachwycają. I tak wielu obserwatorów widząc tarzanie się po podłodze, pianie, szczekanie, machanie chorągwiami. Ludzie obserwując takie spektakle dochodzą do wniosku, że dary Ducha Świętego przeминаły (1 Kor. 12:7-11).

### **Sugeruje się różne hipotezy,**

Dwóch chrześcijan bardzo mocno mnie napominali, że mówiłem o darach Ducha Świętego do których zachęca nas apostoł Paweł: „*A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar proroctwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce*”. (1 Kor, 12:7-11BW).

Czym motywowali swoje przekonanie? Tym, że Biblia jest już skompletowana, wobec tego dary ustały. Poprosiłem aby otworzyli Biblię i odczytali to co mówią. Nie uczynili tego, bo takiego wersetu nie ma.

Dlatego ja poprosiłem ich o odczytanie poniższych wersetów, a których apostoł Paweł pisze kiedy ustaną cuda, proroctwa i znaki:

*„Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są proroctwa, przemina; jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, wniwecz się obróci. Bo cząstkowa jest nasza wiedza i cząstkowe nasze proroctwowanie; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe, przeminie”.* (1 Kor. 13:8-10BW).

Tak jak w pierwszym wieku cuda były gwarancją prawdy i mocy chrześcijańskiego zwiastowania, tak dziś potrzebna jest wiara do przebudzenia wierzących, i wyhamowania fałszywych proroków i kłamców.

Coraz głośniej o coraz częściej wmawia się wierzącym, że nastąpi przebudzenie. Ta kłamliwa nauka to największy sukces szatana, który oszukał wierzących, że głoszenie jest nie najważniejsze, bo nastąpi przebudzenie.

Nie było przebudzenia za dni apostołów i nie będzie go nigdy. Cały czas obowiązuje nakaz Pana Jezusa” *Idąc tego głoscie* To żywy, a nie zaspany Kościół wyszedł na ulice miast, pod przewodnictwem apostołów i starszych a to zaowocowało mnóstwem nawróconych ludzi do Chrystusa, do wieczności. Sznurka nie da się pchać trzeba go ciągnąć.

## Czy zawsze towarzyszą wierzącym znaki i cuda?

W poprzednich artykułach mówiliśmy o cudach i znakach. Czy wierzący zawsze byli i są cudownie uzdrawiani? Niech na to pytanie odpowie nam Biblia.

Apostoł Paweł wołał do Boga: *„Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy. Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielki ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, który mnie policzkuje, żebyśmy się nie uniosli pychą. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz [Pan] mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chępił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa” (2 Kor. 12:6-9BWP).*

### Tymoteuszowi radził:

*„Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twoje słabości!” (1 Tym. 5:23BWP).*

*„Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodytę, brata, współpracownika i współbojownika mego, a waszego wysłannika, który miał zarządzić moim potrzebom, gdyż bardzo tęsknił za wami wszystkimi i dręczył się tym, że usłyszeliście o jego chorobie”. (Filip. 2:25,26BWP).*

Te przykłady uczą nas, że nie zawsze za dni apostołów były cuda i znaki, dlaczego nie!? Myślę, że cuda i znaki służyły i służą do zwró-

cenie uwagi na Ewangelię, a nie tylko cudowne uzdrowienia. Podane tu przykłady pokazują nam cudowne działanie Boga, ale i cierpienia i choroby uczniów.

### Ale czy Kościół jest pozostawiony sam sobie? Nie!

*„Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone” (Jak 5:14-15BW).*

Jakub w tych siedmiu wierszach kładzie duży nacisk na modlitwę i aż siedem razy zachęca nas do tej wspaniałej bezpośredniej pomocy, którą możemy otrzymać od Boga.

W pierwszym wieku nikt nie mógł zadzwonić pod nr 999 i wezwać pogotowie ratunkowe, ponieważ takiego nie było. Ale zawsze w pobliżu byli starsi zboru, których można było wezwać na pomoc.

### Modlitwa z nadzieją

Każdy cierpiący ból fizyczny, psychiczny lub duchowy powinien zwracać się do Boga w modlitwie z nadzieją, że modlitwa będzie wysłuchana przez Boga, gdyż Bóg nigdy nie odmawia proszącym.

### Modlić powinniśmy się

w chwilach trudnych, oraz pomyślnych i radosnych. *„Jeżeli kogoś spotka jakieś nieszczęście to niech się modli. Jeżeli ktoś czuje, że radość wypełnia mu serce, to niech śpiewa [radosne] hymny”. (Jak 5:13b).*

Jakub powtarza słowa Psalmisty: „*Pan jest moją siłą i tarczą, Jemu więc me serce zaufało. Wspomógł mnie, raduje się przeto me serce. Będę Mu śpiewał pieśń mojej wdzięczności*” (Ps. 28:7BWP).

„*Dlatego wysławiać Cię będę wśród pogan i śpiewać będę na chwałę Twego imienia*” (Rzym. 15:9BP).

Apostoł w innym miejscu napisał: „*Cóż więc mam robić? Otóż będę się modlił zarówno duchem, jak i umysłem, będą nucił psalmy tak duchem, jak i umysłem:*” (1 Kor. 14:15BP).

Jakub zachęca nas do uwielbienia i dziękczynienia za otrzymane od Boga dobro, za dobre myśli i dobre usposobienie.

Paweł nie tylko zachęca nas do osobistej modlitwy, ale także do uroczystego śpiewu Psalmów „*roz-mawiając z sobą przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu*” (Efez 5:19BW).

### **Modlitwa w chorobie**

„*Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim*” (Jak 5:14BW).

Słowo to zachęca aby chory szukał pomocy i wsparcia u starszych Zboru. Kładzie wielki nacisk na to, jak wielkim błogosławieństwem jest modlitwa współwierzących, która przyczynia się do dodania sił choremu, że nie jest sam w tym cierpieniu. Starsi mają się nad nim:

- modlić z wiarą
- namaściwszy go oliwą
- ale chory powinien ich przywołać

### **Namaścić go oliwą**

Dlaczego tylko starsi? Ze względu na posłuszeństwo Słowu. „*Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim*”. Niektórzy zaniechali tej biblijnej praktyki dlatego, że nie zawsze zobaczyli owoc swej modlitwy.

My mamy być posłuszni Słowu i uczynić to co nakazał Bóg, ponieważ On powołał swój lud nazwał ich: „*współpracownikami Bożymi*” (1 Kor. 3:9BW).

### **Bóg żąda posłuszeństwa**

„*Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszcza barani. Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem, jak czary, a krnąbrność, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom. Ponieważ wzgardziłeś rozkazem Pana, więc i On wzgardził tobą i nie będziesz królem*” (1 Sam 15:22, 23BW).

Król Saul zapomniał, że zwycięstwa odnosił dzięki Bogu, który nigdy nie przychodzi za późno.

Apostoł Piotr przypomina: „*Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej*” (1 Piotra 4:10BW).

### **Prośmy o zdrowie**

Jakub przekonuje nas abyśmy prosili o zdrowie, tak jak o mądrość: „*A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana*” (Jak. 1:5BW).

Skoro Bóg ochoczko daje mądrość, również doda nam siłę i uzdrowi z naszych słabości. Nie są to tylko dobre życzenia Jakuba, gdyż popiera je przykładami wielkich Bożych

proroków do których zaliczał się Eliasz: „był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, żeby nie było deszczu i nie było deszczu na ziemi przez trzy lata i sześć miesięcy. Potem znowu modlił się i niebo spuściło deszcz, i ziemia wydała swój plon” (Jak 5:17, 18BW).

Nieraz czujemy się gorsi od innych, ale Pan Jezus odkupił bogatych i biednych, mocnych i słabych. Nie ma w Kościele Chrystusa przypadkowych owiec. Wszyscy, którzy w nim się znaleźli mają jednakową wartość w oczach Bożych.

Dlatego dzięki ufnej modlitwie człowiek wierzący otrzyma pomoc i siłę do przetrwania wszelkich cierpień. Jakub powołał się na przykład Hioba: „Bracia, za przykład cierpienia i cierpliwości bierzcie proroków, którzy przemawiali w imieniu Pańskim. Oto za błogosławionych uważamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Joba i oglądaliście zakończenie, które zgotował Pan, bo wielce litościwy i miłosierny jest Pan” (Jak 5:10,11 BW).

Pan Jezus ustanowił w Kościele różne dary, do wykonywania posługi, celem budowania tych, którzy potrzebują pomocy: „I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Efez. 4:11-15). Starsi zboru mają być sługami swych bra-

ci, spiesząc z pomocą. Tak postępowali apostołowie i starsi Zborów, o których czytamy w Księdze Dziejów Apostolskich, jako Kroniki pierwszego Kościoła.

### **Wzór godny naśladowania**

Pan Jezus obiecał swoim uczniom, że przez ich ręce Bóg będzie czynił rzeczy wielkie. „Rzecz do niego dworzanin: *Panie, wstąp, zanim umrze dziecię moje. Rzecz mu Jezus: Idź, syn twój żyje. I uwierzył ten człowiek słowu, które mu rzekł Jezus, i odszedł*” (Jan 4:46-50BW).

„A zachorował niejaki Łazarz z Betanii. Posłały więc siostry do niego, mówiąc: *Panie, oto choruje ten, którego miłujesz. A usłyszawszy to Jezus, rzekł: Ta choroba nie jest na śmierć, lecz na chwałę Bożą*”. (Jan 11:1-6BW).

„Życie Dorkas wypełnione było dobrymi i miłosiernymi uczynkami, jakich dokonywała, (...) uczniowie, usłyszawszy, że tam przebywa Piotr, wysłali do niego dwóch mężów z prośbą: *Nie zwlekaj z przyjściem do nas*” (Dzieje Ap. 9:36, 37BW).

### **Kto wg Biblii jest starszym w Kościele Chrystusa?**

Rzeczownik *presbyteroi* (dosłownie starszy) wskazuje na przełożonych w miejscowym Kościele, zamianowani przez: „włożeniu na nich rąk”. To oni mają jako pierwsi obowiązek głosić Ewangelię i to nie tylko w Zborze.

W czasach apostoelskich prezbiterów ustanawiano przez włożenie rąk, modlitw i postów. „A gdy przez wkładanie rąk wyznaczili im w każdym zborze starszych, wśród modlitw i po-

stów poruczyli ich Panu, w którego uwierzyli” (Dzieje Ap. 14:23 BW).

„Wtedy, po odprawieniu postów i modlitwy, nałożyli na nich ręce i wyprawili ich” (Dzieje Ap. 14:23BW). O takich to przedstawicielach czytamy kiedy powstał spór dotyczący obrzezania.

Zanim ktoś został powołany na starszego musiał spełniać wymogi o których napisał ap. Paweł: „*Takich, którzy są nienaganni, są mężami jednej żony, którzy mają dzieci wierzące, które nie stoją pod zarzutem rozpusty albo krnąbrności. Biskup bowiem jako władca Boży, powinien być nienaganny, nie samowolny, nieskory do gniewu, nie oddający się pijaństwu, nie porywczy, nie chciwy brudnego zysku, ale gościny, zamilowany w tym, co dobre, roztropny, sprawiedliwy, pobożny, wstrzemięźliwy, trzymający się prawowiernej nauki, aby mógł zarówno udzielać napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać odpór tym, którzy jej się przeciwstawiają*” (Tytusa 1:5-9BW).

Apostoł Piotr nakazuje: „*Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej*” (1 Piotra 4:10).

### **Biskup nie jest wyższy rangą od starszego**

W Nowym Testamencie sprawujących posługę w Kościele wymienia diakonów, starszych i biskupów. Biskupa często wymienia się zamiennie jako starszego.

Apostoł Paweł nie wezwał biskupów z Miletu do Efezu ale starszych zboru. (Dzieje Ap. 20:17). W innych miejscach nazywa przełożonych zboru starszymi: „*A gdy przechodzili*

*przez miasta, przekazywali im postanowienia powzięte przez apostołów i starszych w Jerozolimie, aby je zachowywali*” (Dzieje Ap. 16:4; 21:18BW).

### **Rada apostołska dla starszych**

Do swego ucznia apostoł Paweł napisał: „*Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych*” (1 Tym 4:14BW).

W czasach apostołskich włożeniu rąk towarzyszyły modlitwy i post: „*A gdy przez wkładanie rąk wyznaczyli im w każdym zborze starszych, wśród modlitw i postów poruczyli ich Panu, w którego uwierzyli*” (Dzieje Ap. 14:23).

### **Do obowiązków starszych należy**

Pilnowanie nauki biblijnej i modlitwy. „*Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają*” (1 Tym 4:16 BW).

W kształtującym się Kościele i stopniowym objawianiu wierni w kwestiach doktrynalnych udawali się do apostołów: „*Wówczas postanowili apostołowie i starsi razem z całym zbozem posłać do Antiochii wraz z Pawłem i Barnabą wybranych spośród siebie mężów: Judę, zwanego Barsabaszem, i Sylasa, zajmujących wśród braci przodujące stanowisko*” (Dzieje Ap. 15:22BW).

Nie zapominajmy, że apostołowie nie posiadali NT ponieważ nie był jeszcze spisany. To przez nich Pan Jezus powiedział: „*Wam dane jest poznać tajemnice Królestwa Bożego*”. (Łuk. 8:10BW). Większość tych tajemnic została spisana i wyjaśniona. (Hebr. 6:1,2).

## Jak powinna wyglądać modlitwa nad chorym?

Tak, jak normalna modlitwa. „*Chcę tedy, aby się mężczyźni modlili na każdym miejscu, wznosząc czyste ręce, bez gniewu i bez swarów: (1 Tym. 2:8BW).*

W pierwszych zborach nie wywołano chorych do przodu podczas społeczności. Obca też jest w Biblii praktyka kręcenia głową chorego, dmuchania, padania, tańczenia i innych praktyk, które nie wiadomo w jaki sposób dostały się do Kościoła.

Nie należy każdej choroby łączyć z opętaniem, lub grzechem. Niektórzy pytają po co olej i co on symbolizuje, czy nie wystarcza sama modlitwa? Jakub tego nie wyjaśnia, dlatego zajmijmy się tym, co pod natchnieniem Bożym napisał.

Również nie udziela rad, które miejsce na ciele namaścić olejem. Niektórzy uważają, że w miejsce chore, ale często chory jest cały organizm, dlatego Biblia pozostawia wolność starszym w tym temacie.

### Oliwa jako lekarstwo

W czasach biblijnych i aż do dziś oliwy używa się jako lekarstwa, jednak Jakub kładzie nacisk modlitwą. „*Caliście zepsuci, od stóp aż do głowy pokrywają was opuchnięcia, sińce i otwarte rany; nic nie opatrzone, nie obwiązane niczym, nie zwilżone oliwą*” (Izaj. 1:6BWP).

„*I podszedłszy opatrzył rany jego, zalewając je oliwą i winem, po czym wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i opiekował się nim*” (Łuk. 10:34. Modląc się nad chorym, powinno się go: namaścić olejem w

imieniu Pańskim. „*I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, chodź! (...). Przez wiarę w imię jego wzmocniło jego imię tego, którego widzicie i znacie, wiara zaś przez niego wzbudzona dała mu zupełne zdrowie na oczach was wszystkich*” (Dzieje 3:6,16 BW).

Tak postępowali apostołowie: „*I wyganiali wiele demonów, i wielu chorych namaszczeni olejem, i uzdrawiali*” (Mar 6:13).

Kiedy zachorował król Ezechiasz prorok Izajasz przekazał słowa które usłyszał od Boga: „*Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrawiam cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej i dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida. Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie płacki figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał*” (2 Król 20:5-7BW).

To nie prorok Izajasz wyleczył króla, ale Bóg i tylko dlatego, że postąpiono zgodnie z Jego wolą. Zawsze znajdują się ludzie którzy mają swoją receptę, tylko ona nie działa. Przecież Izajasz mógł się tylko pomodlić, jednak przez ten rytuał Bóg przyznał się do swego wiernego proroka i Króla, w ten sposób umocnił wiarę ludu.

**Nieznani starsi danemu Zborowi** musieli mieć listy polecające. „*Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? Wy*



*jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor. 3:1-3BWP).*

## **Modlitwy świętych**

Każda denominacja ma swoją wykładnię kogo należy traktować jako świętego. Apostoł świętymi nazywa uczniów Chrystusa. „Czy śmie ktoś z was, mając sprawę z drugim, procesować się przed niesprawiedliwymi, zamiast przed świętymi?(1 Kor.6:1 BW).

Apostoł Piotr zachęca wszystkich:

*„Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożytkowościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1 Piotra 1:14,15).*

Oczywiście nie czcimy ludzi, ani się do nich nie modlimy, ale możemy z ich życia wyciągnąć odpowiednie lekcje. O takich ludziach czytamy w Biblii, choć byli niedoskonalimi, modlili się do Boga i Bóg ich wysłuchał:

*„Lecz Mojżesz rzekł do Pana: (...) Jeżeli tedy zabijesz ten lud jak jednego męża, to narody, które słyszały wieść o tobie, będą mówić: Ponieważ nie mógł Pan wprowadzić ludu tego do ziemi,*

*którą im poprzysiągł, zabił ich na pustyni. Niechże więc teraz wielką okaże się moc Pana mojego, jak rzekłeś, mówiąc: Pan nierychły do gniewu i bardzo łaskawy przebacza winę i występki, choć nie pozostawia bez kary, lecz za winę ojców nawiedza synów do trzeciego i czwartego pokolenia. Opuść przeto winę tego ludu według wielkości twojej łaski, jak już przebaczałeś ludowi temu od czasu wyjścia z Egiptu aż dotąd” (4 Mojż. 14:13,15-19BW).*

Dawid prosił Boga aby cofnął karanie swego ludu: „Potem rzekł Dawid do Boga: Czyż to nie ja nakazałem policzyć lud? To ja jestem tym, który zgrzeszył i popełnił tę wielką niegodziwość. A cóż uczyniły te owoce? Panie, Boże mój, niechaj twoja ręka dotknie mnie i dom mojego ojca, ale na twój lud niechaj nie spada ta klęska! Wtedy anioł Pański rzekł do Gada, aby oznajmił Dawidowi, że Dawid ma pójść i wznieść ołtarz dla Pana na klepisku Ornana, Jebuzejczyka. (1 Kronik 21:17, 18 BW).

Salomon modlił się o zbudowanie świątyni i łaskę dla ludu Bożego: „Potem Salomon stanął przed ołtarzem Pana wobec całego zgromadzenia izraelskiego, wyciągnął swoje dłonie ku niebu i rzekł: Panie, Boże Izraela! Nie ma ani na niebie w górze, ani na ziemi w dole takiego Boga jak Ty, który dotrzymujesz przymierza i okazujesz łaskę wobec swoich sług, którzy chcą z całego serca być z tobą, który dotrzymałeś swojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, tego, co mu obiecałeś; swoimi ustami obiecałeś, a w swojej mocy spełniłeś, jak to jest dzisiaj. (1 Król 8:22-24; czytaj do 53 wiersza).

*„Bliski jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, Wszystkim, którzy go wzywają szczerze” (Ps. 145:18BW).*

*„Pan jest daleki od bezbożnych, lecz wysłuchuje modlitwy sprawiedliwych” (Przyp. 15:29BW).*

*„Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, natomiast Bóg wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę” (Jan 9:31BT).*

**Modlitwa płynąca z wiary**  
*uzdrowi chorego i Pan go podźwignie” (Jak 5:15aBW).* Modlący muszą mieć bezgraniczną wiarę, że tylko Pan może uzdrowić. Jakub przestrzega przed magicznym potraktowaniem oleju i modlitwy. Nie ma to być pusty znak pozbawiony wiary, ponieważ moc uzdrowienia tkwi bowiem w wierze, dzięki której Chrystus uzdrawia chorego.

### **Czy chory za każdym razem będzie uzdrowiony?**

Jest taka nadzieja, ale jeśli będzie inaczej czy to znaczy, że Bóg nie wysłuchał danej modlitwy? Tak też może być, ale mamy przykłady biblijne gdy Bóg niejako zwlekał.

Gdy zachorował Łazarz, Marta i Maria szukały pomocy u właściwej osoby – u Chrystusa. Ale Pan Jezus przyszedł dopiero po czterech dniach i wskrzesił Łazarza: *„Wielu więc z Żydów, którzy przyszli do Marii i ujrzeli to, czego dokonał Jezus, uwierzyło w niego” (Jan 11:45BW).*

Łazarz umarł aby objawiła się chwała Pańska. My widzimy tu i teraz, Bóg nie raz naszą chorobę może użyć aby doprowadzić niektórych do siebie.

Apostoł Paweł wielokrotnie prosił Boga o pomoc *„Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbytnio nie wynosił, wbity został cież w ciało moje, jakby posłaniec szatana, by mnie policzkował, abym się zbytnio nie wynosił. W tej sprawie trzy razy prosiłem Pana, by on odstąpił ode mnie. Lecz powiedział do mnie: Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny” (2 Kor. 12:7-10BW).*

Jakub wskazuje, że chory zostanie uzdrowiony, jeśli taka jest wola Boża. Jednak naszczenie chorych i modlitwa są i zawsze powinny być dostępne.

### **Bóg jako lekarz Izraela**

Bóg karzący Izraela za jego występki zapowiadał, że go uleczy, czyli mu przebaczy: *„Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, i czynić będziesz to, co prawe w oczach jego, i jeżeli zważać będziesz na przykazania jego, i strzec będziesz wszystkich przepisów jego, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę ciebie, bom Ja, Pan, twój lekarz” (5 Mojż 15:26BW).* „Na usta ich sprowadzę pieśni uwielbienia, Pokój, pokój dla tych, co są daleko i blisko. Pan mówi: Ja cię na pewno uzdrowię” (Izaj 57:19). *„Pragnę was uleczyć z waszej niewierności i chcę was znów umiłować doskonałą miłością, bo*

*gniew mój od Izraela już odszedł” (Ozeasza 14:5 BW).*

*„Wracajcie więc, synowie zbuntowani, pragnę bowiem was uleczyć z waszej przewrotności. Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo Ty jesteś Panem i Bogiem naszym” (Jer. 3:22BW).*

Jakże dobrze jest nam znane poniższe doświadczenie związane z chorobą: *„A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej” (Marka 5:25,26BT).*

### **Niegodne naśladowanie**

Choroby dotyczą ludzi młodych i starych, ale ważne jest u kogo szukamy pomocy. Jeden z królów Izraela doznał upadku i zachorował, ale pomocy szukał u Belzebuba:

*„Pewnego razu spadł Achazjasz poprzez ogrodzenie z balkonu swej górnej komnaty w Samarii i zachorował; wysłał przeto posłów, dając im polecenie: Idźcie i dowiedźcie się u Belzebuba, boga Ekronu, czy wyzdrowieję z tej mojej choroby” (2. Król. 1:1-2 BW).*

Inny król w chorobie nie szukał pomocy u Boga: *„W trzydziestym dziewiątym roku swojego panowania Asa zachorował na nogi, a jego choroba coraz bardziej się wzmagała; lecz nawet w swojej chorobie nie zwracał się do Pana, ale do lekarzy”. (2 Kronik 16:12, BW).*

Choroby również dotyczyły i dotyczą ludzi wierzących. Biblia donosi nam godny do naślado-

wania przykład: *„A sługa pewnego setnika, bardzo przez niego ceniony, zachorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszą żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. (...) Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój.*

*Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! - a idzie; drugiemu: Chodź! - a przychodzi; a mojemu słudze: Zrób to! - a robi. Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumy, który szedł za Nim, rzekł: Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu. A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego”. (Łuk. 7:2-10 BW).*

### **„Choruje kto między wami?”**

Jest to jedna z metod pomocy podczas choroby, którą Bóg ustanowił w Kościele, ale nie jedyna. Niektórzy głoszą, że Bóg leczy wszystkie choroby i to jest prawda, ale Pan Jezus i apostołowie cudami i znakami posługiwali się, nie w celu uzdrawiania całego świata, ale jak już wspomniałem wyżej w celu nawracania grzeszników. Ludzie widząc znaki i cuda oddawali cześć Bogu.

## Święty Bóg

U proroka Izajasza 6:3 czytamy: „*I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Pełna jest wszystka ziemia chwały jego*”. (Izaj. 6:3BW). „*Z kim więc mnie porównacie, że mam mu być równy? - mówi Święty*”. (Izaj. 40:25BW).

W całym Starym Testamencie mówi się o Bogu jako o Świętym, a teraz tytuł ten został nadany zmartwychwstałemu Chrystusowi. Święty (*hagios*) znaczy inny, różny, oddzielony.

Bóg jest święty ponieważ różni się od ludzi; posiada On cechy, które należą wyłącznie do Niego. Skoro Jezus Chrystus jest nazwany Święty, to posiada On cechy samego Boga. Jest On prawdziwy jak czytamy w Objawieniu: *który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie*.

„*A do anioła zboru w Filadelfii napisz: To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. Znam uczynki twoje; oto sprawilem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia*” (Obj. 3:7-8, BW).

Pan Jezus posiada autorytet, którego nikt nie może kwestionować. Tylko On może umożliwić wstęp do Nowej Jerozolimy, nowego miasta Dawida - dlatego, że to Jemu Ojciec przekazał wszelką władzę na niebie i na ziemi (Mat. 28:19,20).

„*A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i*

*nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć*”. (Obj. 12:11BW). Dlatego Piotra nawołuje: *Świętymi bądźcie jako Bóg jest Święty*.

Zwycięstwo męczenników jest odniesione przez krew Baranka. Gdy człowiek przez wiarę przyjmuje to, co uczynił dla niego Chrystus, jego grzechy zostaną wymazane. A gdy jest przebaczenie, nie ma już nic, o co można byłoby go oskarżać.

Męczennicy są zwycięzcami, ponieważ swoje życie oparli na zasadach Ewangelii. Nie uważają swego życia za najważniejsze: „*Kto miłuje życie swoje, utraci je, a kto nienawidzi życia swego na tym świecie, zachowa je ku żywotowi wiecznemu*” (Jan 12:25 BW).

Zasada ta występuje we wszystkich Ewangeliach. Dla nas dziś nie zawcze oznacza konieczność umieranie za wiarę, lecz pozostać wiernym wobec Chrystusa.

### Przymnóż nam wiary

„*Apostołowie prosili Pana: - Wzmocnij naszą wiarę!*”. (Łuk. 17:5Bp). Prośmy Pana, aby wzmocnił wiarę naszą. „*Albowiem Królestwo Boże zasadza się nie na słowie, lecz na mocy*” (1 Kor. 4:20BW).

Nastał czas na przykłady, a nie tylko na wykłady. Niech te wersety zawarte w tym opracowaniu umocnią wiarę naszą i obyśmy uwierzyli, że Bóg nadal działa przez znaki i cuda. „*Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej*”. (1 Kor. 2:5BW).

## Alleluja, Amen, JHWH

Coraz głośniejsze jest atakowane słowo Alleluja, nikomu ono nie wadziło, przez tysiące lat, aż ktoś zaczął je wykrzywiać. Co ono oznacza i skąd się wzięło, skoro nagle ma tylu przeciwników? Alleluja jest to wyraz hebrajski, bardzo często używany przez Izraelitów i oznacza dosłownie zawołanie: „Chwalmy Pana - Hallelu-Jah!”

Okrzykiem tym Izraelici wyrażali swą radość i wdzięczność dla Boga. Dość wcześnie „**alleluja**” stało się, wraz z „**amen**”: „*Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, od początku do końca czasów! Niech cały lud odpowie: Amen! Alleluja!*”. (Ps. 106:48 BWP).

„*Błogosławiony niech będzie Jahwe, Bóg Izraela, po wszystkie czasy, na wieki! A cały lud odpowiedział: Amen! oraz: Niech będzie Jahwe uwielbiony!*”. (1 Kronik 16:36BWP).

Apostoł Jan zapisał: „*I usłyszałem jakby głos liczego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie. Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się*”. (Obj. 19:6BW).

Dlatego chrześcijanie przyjęli w podobnym znaczeniu to słowo, jako wyrażenie chwały dla Boga i dziękczynienie za szczególne dary. Największym z tych darów jest powstanie Chrystusa z martwych i tym samym zapowiedź powrotu do życia wszystkich, którzy zmarli w Chytrusie. Alleluja głosi triumf zmartwych-

wstania Pana Jezusa jako zwycięzcy nad grzechem i śmiercią. Alleluja! Chwała Chrystusowi, Synowi Bożemu!

W Biblii zwrot Alleluja nawołujący do wychwalania i wysławiania Jahwe. Skróć tego imienia **Jah** to poetycka, skrócona forma imienia Bożego.

Zwrot ten jest użyty dwadzieścia cztery razy w Starym Testamencie, głównie w Księdze Psalmów oraz cztery razy w Nowym Testamencie. W Starym Testamencie „**Alleluja**” występuje jako tytuł, wprowadza lub kończy szereg Psalmów np.: od 104 - 106; od 111-118 od 135-136; od 146-150. Śpiewem „**alleluja**” w Objawieniu 19:6 wyrażono triumf chórów, po upadku Babilonu.

### Słowo „Amen”

Które wymawiamy w modlitwie ale, tak naprawdę nie zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tego słowa: „Amen”? Używane jest także w znaczeniu: „**naprawdę**”, „**na pewno**”, „**to prawda**”, „**zgadzam się**”. Słowo to w niezmienionej postaci weszło do języka greckiego, łaciny oraz do wielu języków nowożytnych.

W ST wypowiedzenie słowa: „**Amen**” równało się ze zgodą na podjęcie jakiegoś zobowiązania: „*I odpowiedział Benaja, syn Jehojady, królowi: Niechaj Pan, Bóg mojego pana, powie na to: Niech się tak stanie!*”. (1 Król. 1 :36BW).

Jeremiasz zapisał: „*Bym mógł dotrzymać przysięgi, którą złożyłem waszym ojcom, że dam im ziemię opływa-*

*jącą w mleko i miód, jak to jest dzisiaj. A odpowiadając, rzekłem: Niech tak będzie, Panie!”* (Jer. 11:5BW).

Natomiast w Nowym Testamencie, Jezus Chrystus często na kartach Ewangelii, posługuje się tym słowem na początku swoich najważniejszych wypowiedzi, aby podkreślić ich wagę, a także ich boski charakter i wiarygodność, mówiąc:

**„Amen, amen (zaprawdę, zaprawdę) powiadam wam:** *zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą”*. (Jan 5:25BW).

Pan Jezus zaczął ten werset słowami: Amen, amen i tak się stało, ludzie zobaczyli wzbudzenie Łazarza, młodzieńca z Nin, córkę Jaira i innych.

Tak samo Bóg jest wierny swoim obietnicom, ale oczekuje tego samego od każdego człowieka, zawierającego z Nim przymierze. *„Przeklęty mąż, który robi podobiznę rzeźbioną lub laną, obrzydliwość dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika, i ustawi go w ukryciu. A cały lud odezwie się i powie: Amen. Przeklęty, kto zlekceważy swego ojca i matkę.*

*A cały lud powie: Amen. Przeklęty, kto przesuwą granicę swego bliźniego. A cały lud powie: Amen. Przeklęty, kto na drodze wprowadza w błąd ślepego. A cały lud powie: Amen”*. (5 Mojż. 27:15-18BW).

Bóg chce, abyśmy będąc bogaci w Jego Ducha, mówili: „tak”. Wypowiadali – tak – Jego woli, bez wahania, stanowczo, bez niedomówień, „**tak**” prawdzie Bożej.

## Jahwe czy Jehowa?

„Prawdę mówiąc, nikt nie wie, na pewno jak pierwotnie wymawiano imię Boże. Dlatego? Dlatego, że pierwszą część Biblii spisano w języku hebrajskim, w którym były jedynie spółgłoski – bez samogłosek. Toteż kiedy natchnieni pisarze pisali Imię Boże, postępowali tak samo i używali wyłącznie samogłosek”.

**Imię Boże** które pozostanie na zawsze s 7 ak. 1, wyd. 1996 rok

I na tym można by zakończyć ten temat. Ale autorzy tej trafnej wypowiedzi nie słuchają, sami siebie, ale wprowadzili to Imię do NT. Idąc ich tokiem rozumowania, skoro apostołowie byli natchnieni, to dlaczego nie napisali tego imienia w NT?

Dlatego, że tam go nigdy go nie było. Mało tego, żaden Żyd włączając z apostołami nie wiedzieli jak się je wymawia, a gdyby je znali, z bojaźni Bożej nie wypowiedzieli by Go. Imię to ze względu na świętość wymawiał raz w roku tylko kapłan w świątyni.

Około trzeciego wieku p.n.e. ST został przełożony na język grecki na tak zwaną Septuagintę i tak stopniowo język hebrajski zanikał, a wraz z nim imię Boże, a językiem Żydów stał się język grecki.

W języku greckim imię Boże zostało przełożone prawdopodobnie jako Jahwe, Pan, Bóg i inne.

Niektórzy tłumaczą, że "Jehowa" jest błędną wersją imienia Jahwe”.

**Ale nikt nie wie jak poprawnie je wymówić.** Zamiast wymyślać różne złośliwości to przyjmij to do swej wiadomości i powiedz: nie wiem, i

to zakończy niepotrzebne dyskusje np. taka jak ta:

Natomiast znaczenie słowa hovah jest szczególnie niepokojące. Otóż według "Strong Concordance" hebrajskie słowo 'hovah' oznacza - ruin, mischief.

Ruin - zburzyć, zniszczyć, zrujnować; doprowadzić do ruiny Mischief - szkoda, intryga, figlarność, psota, mąciwoda, podżegacz, krzywda Forma - "Jehowa" oznacza w sumie niszczyielskiego mąciwodę, podżegacza i krzywdziciela !!!

Oby czasem walcząc ze świadkami Jehowy, niektórzy nie zaczęli walczyć z Bogiem. Są ludzie, którzy chcą udowodnić, że wiedzą jak brzmi to Imię.

Zanikanie imienia Bożego jest wypełnieniem proroctw ze ST. To Bóg Ojciec miał taką wolę, aby zostało nadane nowe imię: „*I ujrzą narody twą prawość, niewiasto, a wszyscy królowie twą chwałę. I zostaniesz nazwana nowym imieniem, które wyznacza usta Jehowy.* (Izaj. 62:2).

„*I pozostawicie swe imię na przekleństwo moim wybranym, a Wszechwładny Pan, Jehowa, uśmierci każdego z was, ale sługom swoim nada inne imię.* „ (Izaj. 65:15).

Nowe imię brzmi: „w Antiochii też nazwano po raz pierwszy *ucniów chrześcijanami*”. (Dzieje Ap. 11:26 BW).

Chrześcijaństwo lub chrystianizm, to nowa nazwa nadana od „Chrystusa”. To imię naszego Pana jest jedynym imieniem w którym można uzyskać zbawienie:

„Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad

wszelkie imię. Aby na imię Jezusa zginęło się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca. (Flip. 2:9-11)

„Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzбудził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu”. (Rzym. 10:9-10).

Dla chrześcijanina nie ma większego znaczenia jak wymawia się Imię Boże, bo takie jest Boże zamierzenie, aby imię Syna Bożego Jezusa Chrystusa zostało wywyższone.

Wszelkie teorie, pozostaną teoriami i w niczym nam nie są przydatne. Na tym przykładzie widzimy jak niebezpiecznie jest nadużywać wykładni Biblii do swoich niecných planów.

Weźmy sobie do serca słowa apostoła Pawła: „*Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę*”. (Rzym. 1:19,20BW).

Wiemy co wiedzieć w tym temacie powinniśmy. Nikt nie musi zgadywać imienia Syna Bożego: „*Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny*”. (Jan 3:16BW).

Amen!.

## Rozum, wiara czy Duch Święty?

Wielokrotnie rozmawiając ze Świadkami Jehowy dochodzi się zawsze do tego samego - Biblia sobie, a głosiciel sobie. Pewnego razu w Warszawie podczas takiej dyskusji z bardzo rezolutną głosicielką, podczas dyskusji powiedziałem jej wprost: proszę trochę pomyśleć. Myślenie nie boli tak jak ślepa wiara w człowieka.

Obruszyła się na mnie, że ją obrażam, ale ona swoimi wypowiedziami przekonywała mnie, że nie myśli sama, ale czyni to za nią Strażnica.

### Nie myśl głosicielu sam!

Do tego przekonuje Rocznik Świadków Jehowy z 2014 roku *Tekstem dziennym* z 9 kwietnia:

„Możemy znaleźć się w trudnej sytuacji, w której będą nas nakłaniać do pokierowania się ich ludzkim rozumowaniem, zamiast zachęcić do wykonywania woli Jehowy. Niektórzy mogą wręcz namawiać nas, byśmy działali na własną rękę, bez wnikania, co naprawdę jest wolą Boga w danej sprawie”.

Podczas dyskusji jaką prowadziłem wtedy z tymi głosicielkami poprosiłem je o odczytanie Listu do Efez. 4:11-15: 11)

„I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez

*podstęp, prowadzący na bezdroża błędu, lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa”.*

Zapytałem je dlaczego apostoł Paweł nic nie pisze w tym miejscu o *niewolniku wiernym*, o którym wy cały czas mówicie? Nie wiedziały co mają mi odpowiedzieć, widziałem w ich oczach zakłopotanie, zachowywały się tak, jak by pierwsze raz widziały ten tekst na oczy.

Próbowały mnie wykołować, że niewolnik miał dopiero dawać pokarm w słusznym czasie, czyli przy końcu dni. Pytałem dalej, czy apostoł Paweł był pod natchnieniem Bożym, gdy pisał te słowa? Nie zaprzeczyły.

Czuły się źle... Było mi ich serdecznie żal, ponieważ ja też wiele razy nie potrafiłam często odpowiedzieć komuś na tak postawione pytanie. Ale nie tylko świadkowie mają problem kogo bardziej słuchać Boga, czy swoich samowolnych nauczycieli.

Zamiast iść za ludźmi usłuchajmy naszego Pana Jezusa, który powiedział: „*Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe*”. (Jana 16:13BT).

„*A obrońca, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem*”. (Jan 14:26Bp).



## Pokolenie było, jest, czy będzie?

Nowego kłamstwa słucha się chętniej niż starej biblijnej prawdy. Nie tylko ten kłamie, kto mówi wbrew własnej wiedzy, lecz ten zwłaszcza, kto mówi wbrew swojej wiedzy.

Z nowymi poglądami to tak, jak z nowymi butami, cały czas coś nie pasuje. Choć te stare były już zużyte wykoślawione, wyglądały tak ohydnie, że wstyd było się w nich gdzieś pokazać, ale pasowały do nogi.

Podobnie jest z odrzuceniem starych poglądów, a szczególnie duchowych. Choć wiemy, że stare „nauki” były nieprawdziwe, bo czas, je zweryfikował, natomiast do nowych podchodzimy nieufnie, bojąc się powtórki z przeszłości. Wiemy, że w iluzji nie da się długo żyć i coś trzeba z tym uczynić.

Strażnica przez kilkadziesiąt lat straszyła głosicieli, że pokolenie roku 1914 było już na wymarciu, czyli koniec był wtedy tuż, tuż jak czytamy:

*„Zanim ostatni członkowie pokolenia, które żyło w roku 1914, zejść ze sceny wydarzeń światowych, rozegrają się wszystkie przepowiedziane wydarzenia łącznie z „wielkim uciskiem”, w którym dobiegnie kresu obecny zły świat”.* Prowadzenie rozmów na podstawie Pism, s.72 rok wyd. w j pol. 1991

*„Według Psalmu 90:10 można żyć ludzkie obliczać na siedemdziesiąt, a niekiedy osiemdziesiąt lat. W tym stosunkowo krótkim okresie muszą się zmieścić wszystkie zdarzenia wyliczone przez Jezusa w odpowiedzi na pytanie o 'znak, kiedy to wszystko będzie miało się dokonać”.*

Strażnica, nr 5/1968, s.4) (podkreślenia SN)

Ale koniec nie nadchodził głosiciele zaczęli szukać odpowiedzi:

*„**Niektórzy słudzy Jehowy** tak usilnie pragną ujrzeć koniec złego systemu, że **czasami spekulują**, kiedy wybuchnie „wielki ucisk”, a nawet próbują to ustalić na podstawie długości **życia pokolenia, które pamięta rok 1914**.*

*W porównaniu z tysiącami lat rządów Szatana jest to naprawdę krótki czas.*

Strażnica 21/1995, , s.17, § 6; s.19, § 8,9

Fałszywe proroctwo się nie wypełniało w wyznaczonym przez „niewolnika Strażnicy” czasie. Minęły lata siedemdziesiąte, osiemdziesiąte i w 1995 roku fałszywy prorok zmienił definicję pokolenia roku 1914, ale nie przeprosił głosicieli za swoje kłamstwa, ale wprost obarczył ich winą:

Kiedy prześledzimy każdą teorię „niewolnika Strażnicy”, którą nazywa prawdą, okazało się, że wszystkie były kłamstwem, ponieważ żadne się nie ostało.

Apostoł Paweł ostrzega: *„Jeśli kto inaczej naucza i nie trzyma się zbawieniowych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z prawdziwą pobożnością, ten jest zarozumiały, nic nie umie, lecz choruje na wszczynanie sporów i spieranie się o słowa, z czego rodzą się zawiść, swary, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ciągle spory ludzi spaczonych na umyśle i wyzutyh z prawdy, którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski”.* (1 Tym 6:3-5BW).

Ów niewolnik w każdej swej teorii sprzeciwia się Słowu Bożemu. Aby głosiciel go nie opuścił i nie zabrał ze sobą kasy, którą go wzmacnia

swoje kłamstwa próbuje zakryć biblijnym, który mówi, że: „ścieżka sprawiedliwych jest jak jutrzienka poranna; staje się coraz jaśniejsza aż do dnia pełnego”. (Przyp. 4:18BW).

Apostoł Paweł przestrzega: „*A proszę was, bracia, abyście się strzegli tych, którzy wzniesają spory i zgorszenia wbrew nauce, którą przyjęliście; unikajcie ich. Tacy bowiem nie służą Panu naszemu, Chrystusowi, ale własnemu brzuchowi, i przez piękne a pochlebne słowa zwodzą serca prostaczków*”. (Rzym. 16:17,18BW).

### Po staremu od nowa

Ta sama śpiewka co przed laty:

„Jezus podając szczegółowe proroctwo dotyczące zakonienienia systemu rzeczy, powiedział: „ To pokolenie na pewno nie przeminie, dopóki się wszystko nie stanie” (odczytaj Mateusza 24:33-35).

„Rozumiemy, że to pokolenie”, o którym mówił Jezus, obejmuje dwie grupy namaszczonych chrześcijan. Pierwsza z nich żyła w roku 1914 i bez trudu rozpoznała wtedy znak obecności Chrystusa. W skład tej grupy nie chodzili ci, którzy w owym roku albo wcześniej zostali namaszczeni duchem jako synowie Boży (Rzym 8:14-17).

Drugą grupę wchodzącą w skład „tego pokolenia” tworzą pomazańcy żyjący współcześnie z pierwszą grupą. Ale nie chodzi jedynie o zazębianie się okresów życia chrześcijan z obu tych grup, lecz raczej okresów ich namaszczeni – członkowie tej drugiej grupy zostali namaszczeni duchem świętym, gdy przynajmniej część członków pierwszej wciąż jeszcze przebywała na ziemi”.

Strażnica 15 styczeń 2014 s 30 p 14-16

Rozumiesz coś z tego najnowszego światła? Ja nie! Przecież apostołowie i wierni przez prawie dwa tysiące lat oczekiwali na przyjście Pana Jezusa. Które pokolenie dotyczyło ich skoro w każdym stulecie jest około trzech pokoleń?

Żadne! Pan Jezus mówił o pokoleniu, które wejdzie w ten okres wielkiego ucisku, o czym świadczą te słowa: „*A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony*”. (Mat. 24:13BW).

Ów niewolnik podzielił chrześcijan na dwie grupy ziemską i niebiańską. Ale nie przejmuj się straszeniem owego niewolnika bo on sam pięć miesięcy temu napisał, że:

„Co przemawia za tym, że Jezus nie przybył ustanowić wiernego niewolnika nad całym swoim mieniem w roku 1919, ale że zrobi to w trakcie wielkiego ucisku”.

(Strażnica 15 lipca 2013 . s. 6 ak 19).

Co do tego stwierdzenia trzeba z nim się zgodzić. Gdy przyjdzie Pan Jezus wtedy wynagrodzi dobrego, a ukarze złego sługę. (Mat. 24:45-51). Dlatego apostołom obca była nauka o pokoleniu roku 1914, które cały czas zmieniają.

Wszystko zostało zapisane już w Biblii, do wiernych: „*A żli ludzie, zwodziciele, sami błędząc i drugich w błąd wprowadzając, pograżać się będą w zło coraz bardziej*”. (2 Tym. 3:13Bp).

Z całego serca Bogu zaufaj: „*Wszak Bóg jest wierny, a każdy człowiek jest kłamcą*” (Rzym. 3:4 BW).

# LISTY

## Witaj Przyjacielu

Myślę, że oficjalnie mogę tak cię nazwać bo byłeś jedną z nielicznych osób które mi bardzo pomogły ale co najważniejsze pomogłeś mi poznać prawdę którą prawdopodobnie i tak bym odkrył ale dzięki Tobie nastąpiło to o wiele szybciej.

Gdyby mnie nie skopali chuligani prawdopodobnie nie spotkalibyśmy się, a tak skopali mnie i spotkalіśmy się i żeby było jeszcze śmieszniej wróciłem dzięki temu skopaniu z Warszawy na Śląsk, postanowiłem zakończyć karierę na PKP i od roku jestem managerem w firmie telekomunikacyjnej notowanej na GPW, a zatem mam lepszą pracę niż kiedykolwiek miałem!

Czy to wszystko przypadek? Książkę Kryzys Sumienia przeczytałem dwa razy i dziś zgadzam się z Tobą. Świadkowie Jehowy nie są prawdziwi a Strażnica przez 30 lat robiła mnie w konia. Nie poprzestałem jednak na książce, wciąż analizuję też wiele innych faktów za pośrednictwem Internetu, zbulwersowało mnie, jedno mniej, inne bardziej, podam tylko kilka z kilku set:

Powiązania z masonerią: Stale zmieniające się światło, które świeci coraz jaśniej, a co to oznacza? Że ŚJ to kłamcy a Biblia mówi wyraźnie, że” Bóg nie może kłamać” a ŚJ mnie okłamali i to w wielu sprawach które sam odkryłem, ale co gorsza kłamali między innymi w 1925 lub w 1975 moich rodziców i moich dziad-

ków, z powodu bezwzględnego posłuszeństwa. Miliony osób w tym również moja mamusia przeżyła wiele zgryzot np. nie skończyła szkoły, co w ostatecznym rozrachunku doprowadziło ją do depresji i prawie do samobójstwa. Owszem skończyła szkołę ale w wieku 45 lat, musiała skończyć liceum a potem studia.

W Biblii pisze, jeden jest Pośrednik Jezus, (1 Tym. 2:5) nie ma nigdzie wzmianki o żadnej religii która miałaby być pośrednikiem między człowiekiem a Bogiem. Jezus powiedział nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze Mnie!

Albo to że używamy błędnej formy imienia Bożego. Całe życie zwracałem się nieświadomie w taki sposób do Boga. Taka forma uwłaczała Stwórcy i kłóciła się z 1 Jana 4:8 że Bóg jest miłością. Co gorsza w NT ani razu w oryginale nie użyto imienia Bożego, a co zrobili ŚJ?

Oczywiście powstawiali to imię wszędzie tam gdzie im pasuje. Albo nauka że tylko 144 000 pójdzie do nieba.

Skoro mój Mistrz Pan Jezus oświadcza: „*W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce*”. (Jan 14:2BW).

W rzeczywistości to co ludzkie oko nie widziało jest dalekie nawet od naszej wyobraźni, po co więc malować te wszystkie obrazki i wdawać się w spekulacje jak to będzie w tym raju na ziemi, którego nigdy nie było i nie będzie, jak czytamy:

*„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w raju Bożym. (Obj. 2:7BW)?*

Powiem ci że ja w pełni ufam Jezusowi! Inna sprawa choć chyba najmniej istotna z tych wszystkich to fakt, że Jezus umarł na krzyżu a nie na palu na co wskazują wersety biblijne, tylko trzeba je analizować ze zrozumieniem i modlitwą a także historia świecką.

ŚJ głoszą, że jedynie oni są prawdziwi. Jakże wielkie będzie ich zaskoczenie, gdy nie uwierzą Panu Jezusowi Mat 7:21-23. Błędnie interpretują Obj. 18:4 o Babilonie, a sami wchodzi w skład tegoż Babilonu.

Piotrze wierzę, że twoja rodzina znajdzie się w Królestwie o którym uczył Jezus. Nie znajdują się natomiast ci którzy już dziś odrzucają Jezusa jako Pana (Rzym. 10:9,10 BW).

Masz rację, że bardzo ważne jest uwierzenie w Jezusa i Jezusowi, ale jeszcze ważniejsze moim zdaniem jest nasze postępowanie, bo jeśli ktoś mówi ja wierzę w Jezusa a jest złodziejem, wszetecznikiem etc. to marny jego los.

Nie religia ale nasze postępowanie tak naprawdę pokazuje jakimi ludźmi jesteśmy i czy wierzymy i kochamy Jezusa. Czytałem blogi, które pewnie znasz. W jednym pisał że w Wołczynie niektórzy jeszcze chodzą na zebrania ale tak naprawdę wiedzą, że to ściema.

Piotrze jeśli chodzi o mnie to ja nadal uchodzę za ŚJ ale już niepraktykującym, na zebrania już nie

chodzę. Może Pojdę na Pamiątkę, bo Jezus polecił nam ją obchodzić i doceniam to co uczynił dla mnie Pan. W tym poście w telegraficznym skrócie opisałem zaledwie 1 % różnych kwestii.

Oczywiście wiele spraw jest dla mnie wciąż niezrozumiałych, wiem teraz o religii mniej niż 5 lat temu. Wierzę o ile będę skrupulatnie analizował Biblię to Bóg da mi zrozumienie zmartwychwstania, Paruzji i całej eschatologii Daniela 12:4.

To że odkryłem prawdę bardzo mnie zmieniło, myślę że na lepsze ale pojawiają się też negatywne skutki odkrycia prawdy jak np. żony już nie znajdę, bo jak się ożenię z dziewczyną ze ŚJ, to nie wytrzyma moich nowatorskich przekonań biblijnych.

U nich już jestem naznaczonym niegorliwym bratem który zginie w Armagedonie, bo nie przychodzi na zebrania i ta opinia poszła w obieg. Wiele tradycji i świąt nie znajduje w Biblii, a obchodzenie ich uwłaszczają mojemu Mistrzowi Jezusowi.

Jeszcze 3 lata temu miałem przemówienie w szkole teokratycznej na zgromadzeniu obwodowym w Sosnowcu, od dziecka przeprowadziłem tysiące zebrań w zaciszu domowym, przemawiałem do misiów, potem w szkole byłem orłem z języka polskiego, wysyłali mnie na kursy recytatorskie, a w zborze i w organizacji byłem uznawany za wybitnego lektora i oratora, na zgromadzeniu wszyscy pękali z zachwytu i pytali starszyznę mojej parafii, o moją skromną osobę i

chwalili mnie wszyscy z innych zborów do wujków jakiego to mają fantastycznego brata w Zborze. Wtedy byłem fantastycznym bratem, myślałem nawet i byłem na świetnej drodze do tego by zostać starszym, miałem fantastyczna dziewczynę, przywileje w zborze i byłem szczęśliwy.

A teraz? Nadal jestem szczęśliwy ale na inny sposób, bo wiem, że poznałem prawdę, przyjąłem Pana Jezusa jako swojego odkupiciela i tej radości już nigdy nikt i nic mi nie odbierze.

Jak się kiedyś spotkaliśmy powiedziałeś że nie ma znaczenia jakiego jest się wyznania, byle by tylko przyjąć Pana Jezusa i chodzić z Nim. bo w przeciwnym razie biada nam. Ale ja wiem że ci co naprawdę poznali prawdę i przyjęli Jezusa to i tak nie chcą się dalej utożsamiać się ze ŚJ.

Tym, którym zajaśniał Chrystus, z dnia na dzień dojrzewają, aż wreszcie idą za Nim, bo bezcelowe jest tkwić w Strażnicy. Ja też dojrzałem i jestem gotów by odejść, bo dla mnie również utożsamianie się ze ŚJ jest bezcelowe i prowadzi do nikąd.

Nigdy nie sądziłem, że będę myślał o odejściu z powodu prawdy! Prędzej dałbym głowę uciąć, że zostałem ekskomunikowany przez starszyznę za np. niemoralne postęпки, tymczasem wychodzi na to, że prędszej odłączę się sam.

### **Twój brat w Jezusie**

#### **Witam**

Mam na imię Janusz. Może postaram się tobie odpowiedzieć na mai-

la z uwagi na to że mamy podobną historię. Może na wstępie podzielę się z nią. Jakieś 4 lata temu, też poznałem wspaniałą kobietę. Na naszym drugim spotkaniu wyznała mi ona że jest ŚJ. W tym czasie byłem ateistą, więc pomyślałem że mi to nie przeszkadza - że nie ma to dla mnie znaczenia.

Zacząłem nawet chodzić z nią na spotkania ŚJ, ale zawsze w roli obserwatora. Obserwowałem, analizowałem sposób mówienia, zachowania przychodzących tam ludzi. Wyczuwałem sztuczną życzliwość, smutek na twarzach niektórych ludzi i zachowanie jakby ktoś ich zaprogramował.

Na zebraniach studiują swoje broszury. Na dole każdej broszury mają pytania naprowadzające do wcześniej przeczytanego fragmentu. Większość osób które przychodzi na takie zebrania, przygotowuje się do nich w domu. W sposób bez umyślny poskreśla te wyrazy z danego fragmentu tekstu, które odpowiedzą na postawione później pytania.

Na zebraniu czytają słowo - w słowo, te podkreślenia. Jak roboty. Jak ktoś odpowiada na pytania własnymi słowami, które nie są całkowicie zgodne z czytany fragmentem, to starszy zboru takiego "nie pokornego" osobnika nie wyznacza do odpowiedzi na później postawione pytania.

To jest forma kary. Oprócz tego zauważyłem u mojej koleżanki stany lękowe, nerwicowe. Często zmiany nastrojów, zmiany decyzji itp. Zacząłem czytać literaturę doty-

czącą sekt. Najbardziej pomocną książką w zrozumieniu tej tematyki dla mnie była S. Hassan Psycho-manipulacja w sektach oraz książka fabularna Rama. Byłam w sekcie. Możesz je ściągnąć na moim chomiku: <http://chomikuj.pl/jfranz/Sekty>

Z perspektywy czasu wiem, że to była walka o mnie - o moje nawrócenie. Duch Święty mnie zetknął z nimi, aby mnie "zmusić" do czytania Słowa Bożego. Jak zacząłem zauważać te rzeczy, postanowiłem pomóc koleżance.

Dzień w dzień czytałem Pismo Święte, które ma moc oddziaływania na człowieka, moc oczyszczającą. Rozmawiałem tylko przy pomocy Biblii z koleżanką, ale to nie ona się nawróciła - ale ja. Niestety jej nie pomogłem, ale może tak miało być, może taki był Boży plan, może to nie była walka o nią ale o mnie?

A teraz odpowiadając na twojego maila... Katolicyzmu nie da się pogodzić nauką Świadków Jehowy. W całej swojej literaturze są specjalnie zniechęceni przeciwko katolikom. Uczą się aby umieć podważyć każdy potencjalny argument katolika. Dlatego nie zdziwi się kiedy taki argumentów jak *"ojciec większy jest ode mnie"* argumentów mają więcej.

Mieszane małżeństwa Katolik - ŚJ to istny horror. Wieczne kłótnie, walka o dzieci itp. Jak bardzo już wpłynęli ŚJ na twoją kobietę tego nie wiem. Ale proponowałbym zacząć czytać Biblię i modlić się. Najpierw samemu w domu, a potem

wspólnie z koleżanką. To może Wam pomóc, może jeszcze bardziej zbliżycie się duchowo. Rozmawiajcie o Bogu, a nie o religii. Religie dzielą a Bóg łączy. Największym wrogiem każdej sekty jest ich stara literatura. Literatura ta nie wytrzymuje próby czasu. ŚJ często muszą odwoływać swoje doktryny.

Gdy próbują przepchnąć jakąś nową doktrynę mówią że "tak mówi Bóg" a gdy coś odwołują to robią to cichaczem, zwalając że teraz już otrzymali "nowe prawdziwe światło" - że tamtego nie głosili.

Tylko takie postępowanie nie ma końca, ludzie są wykluczani ze Zborów za to że nie myślą jednako, za to że bardziej wolą słuchać Pisma Świętego niż przywódców ŚJ. Dlatego warto by było poszukać na Internecie starych fotokopii literatury Towarzystwa Strażnica na dany omawiany przez was temat, przeczących aktualnej nauce ŚJ i podważając w ten sposób wiarygodność przywódców ŚJ.

Pan Jezus jest niezmienny, *ten sam dzisiaj i jutro*. Hebr. 13:8 On jest ten sam wczoraj i dziś, i takim pozostanie na wieki. Jeżeli ktoś coś przepowiedział wcześniej, a się nie spełniło to jest on fałszywym prorokiem:

*"Wszakże prorok, który ośmieli się mówić w moim imieniu słowo, którego mu nie nakazałem mówić, albo który będzie przemawiał w imieniu innych bogów, taki prorok poniesie śmierć. A jeśli powiesz w swoim sercu: **Po czym poznamy słowo, którego Pan nie wypowiedział? Jeżeli słowo, które wypo-***

**wiedział prorok nie w imieniu Pana, nie spełni się i nie nastąpi, jest ono słowem, którego Pan nie wypowiedział, lecz w zuchwalstwie wypowiedział je prorok; więc nie bój się go".** (5 Mojż. 18:20-22)

Oczywiście jak ktoś jest takim fałszywym prorokiem to tego nie potwierdzi Tobie - ale zaprzeczy. Powie że nie jest natchniony itp. ale kłamstwo pozostaje kłamstwem.

Odnosnie studium Biblii. Tak naprawdę to powinno to się nazwać "studium książki". To co pisałem wcześniej. Czytasz fragment książki, ŚJ zadaje tobie pytanie a ty masz odpowiedzieć tak jak on chce. W ten sposób przygotowuje się potencjalnego zainteresowanego i przepycha doktryny, które nie wiele mają wspólnego z Bogiem.

Ktoś obliczył że 90% doktryn ŚJ jest niezgodna z Pismem Świętym. Zaopatrz się w inny przekład niż przekład NŚ. Ich przekład jest specjalnie przekręcany, aby dopasować Pismo do swoich wierzeń. W swoich działaniach musisz być ostrożny. Nigdy nie mów że są fałszywymi prorokami, że wierzysz w Trójcę, że wierzysz w nieomyślność katolicyzmu itp.

Tylko Bóg może Tobie pomóc. Więc w modlitwie proś Boga o pomoc aby kierował twoimi działaniami Co do wersetu "ojciec większy jest ode mnie". Pan Jezus przychodząc na ziemię jako człowiek świadomie wyrzekł się swojej boskości.

Uniżył się i przybrał postać sługi: „Który chociaż był w postaci Bożej, nie

upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca". Flp. 2:6-11BW).

Pan Jezus był nie tylko uczyniony mniejszym od Ojca, ale nawet od aniołów: Hebr. 2:9 Ale już teraz widzimy, że **Jezus, który przez krótki czas był niższym od aniołów**, został obdarzony chwałą i czcią z powodu wszystkiego, co wycierpiał aż do śmierci, i że dzięki łaskawości Boga względem nas zechciał umrzeć dla naszego zbawienia.

Jezus uniżył się dla nas, aby być doświadczonym arcykapłanem we wszystkich naszych słabościach z wyjątkiem grzechu: Hebr. 2:17- „Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać miłosiernym i wiernym arcykapłanem przed Bogiem dla przebłagania go za grzechy ludu. A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą”.

Mowa tutaj o uniżeniu Jezusa, który gdy poszedł do Ojca został wywyższony i zasiadł po prawicy. Jak masz pytania, to proszę napisz... Niech Ciebie Bóg prowadził!

**Janusz**

## Proście o robotników żniwa

*„I powiedział im: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje”. (Łuk. 10:2BW).*

Jeśli chcemy zbierać obfite żniwo to wołajmy. Kilka lat wcześniej Romanowi na Dworcu PKP we Wrocławiu pewna niewiasta, której przynosił Strażnice wręczyła mu Słowo Nadziei. Po kilku dniach od tego spotkania, napisał do Fundacji i skontaktowałem go ze Zdzisławem i Helenką. Dość szybko opuścił ich szeregi.

Wczoraj napisał do mnie: Piszę bo dzisiaj dowiedziałem, że w niedzielę w naszym zgromadzeniu we Wrocławiu był mężczyzna w starszym wieku, który ponoć niedawno opuścił organizację, który pełnił funkcję starszego. Rozmawiał z nim starszy Zboru, ale o tym nie wiedziałem.

W zeszłym roku w księgarni spotkałem byłego świadka Jehowy, wdowca ze stażem w organizacji ponad 30 lat. Jak na razie unika kontaktów z innymi chrześcijanami bo boi się by znowu nie wpaść w niewolę człowieka.

Jeżeli macie jakieś adresy o byłych świadkach z Wrocławia i okolic to możecie do mnie je wysłać. Wasz brat Roman Wrocław

Dwa dni przed tym listem od Romana, siostra Lidzia nawiązała kontakt telefoniczny z Kasią, która mieszka we Wrocławiu i też opuściła szeregi organizacji. Starła się szukać odpowiedzi na nurtujące ją pytania na

różnych forach internetowych. Ale ich nie otrzymała, raczej po tych wypowiedziach jej wiara została nadszarpnięta.

Ale nasz Dobry Bóg znał jej serce, że szczerze szuka. Piotrek mąż Lidzi zadzwonił do mnie, czy nie mam kogoś z byłych świadków z Wrocławia. Podałem mu telefon i za dwa dni Roman napisał o żniwie jakie przygotował Dobry Pasterz:

Witam cię Bracie Tadeuszu w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Tydzień temu pisałem do ciebie prośbę o kontakty z byłymi świadkami Jehowy. W niedzielę za pośrednictwem Piotra z Bielska Białej nawiązałem kontakt z czteroosobową rodziną byłych świadków z Wrocławia.

Rozmawialiśmy o Panu Jezusie i czytaliśmy Biblię, na koniec modliliśmy się w ich sprawach. W poniedziałek Kasia wysłała mi sms-a, że pojechała się z Bogiem (Jan 3:3-8).

Przez ten krótki okres Pan Jezus uczynił w jej życiu tak wiele, a przede wszystkim to że uwierzyła, że Jezus jest jej Panem. Módlcie się proszę o Kasię, Tomka i dwoje dzieci (12 i 8 lat) i o ich dalszy wzrost wiary.

Dałem Kasi 20 złotych które dostała ode mnie na życie dla swej rodziny, ale ona dała je szwagrowi, który też nie miał co jeść. Chwała Panu za taką przemianę!!! Błogosławię was Umiłowani w Panu. Roman.

*Prośmy Pana żniwa o robotników, bo żniwo wielkie a robotników mało.*